



Wojciech BOŁOZ
IEiB UKSW Warszawa

Integralna ochrona środowiska w nauczaniu Jana Pawła II

Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, który poświęcił tak wiele uwagi w swoim nauczaniu i opublikowanych dokumentach problematyce ochrony środowiska. Można nawet powiedzieć, że papież ten stworzył własną, całościową koncepcję, w której uwzględnił najważniejsze zagadnienia związane z zachowaniem istniejących jeszcze dóbr przyrody. Koncepcja ta ma charakter teocentryczny i odwołuje się zakorzenionej w Biblii kreacjonistycznej wizji świata. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że Jan Paweł II podkreśla nie tylko konieczność ochrony środowiska przyrodniczego, ale także ludzkiego, ponieważ te dwa wymiary się uzupełniają i dopełniają.

Do tradycji Kościoła katolickiego należy kontynuacja nauczania i powolna ewolucja doktryny. W głoszonych poglądach Kościoła nie zauważamy radykalnych zwrotów i rewolucyjnych przemian. Praktyka ta wynika z przekonania, że podstawowym źródłem doktrynalnym dla chrześcijan jest Biblia, która jest wyjaśniana i komentowana w świetle współczesnej wiedzy, w poszukiwaniu odpowiedzi na nowe pytania powstające w każdej epoce. Również problematyka ekologiczna nie pojawiła się nagle w nauczaniu kościelnym. Wybrane aspekty problematyki ekologicznej można dostrzec w dokumentach Kościoła Katolickiego już pod koniec XIX wieku, wtedy to bowiem papież Leon XIII w znanej encyklice *Rerum novarum* (1891) podejmując problem tzw. *kwestii robotniczej* mówił o sprawiedliwym podziale dóbr i godziwych warunkach pracy oraz odpowiedniego za nią wynagrodzenia. Kwestie związane bezpośrednio z ochroną środowiska przyrodniczego odnaleźć można jednak dopiero w nauczaniu Pawła VI. Papież ten podczas I Konferencji ONZ w sprawie naturalnego środowiska w Sztokholmie, w dniach 5-17 czerwca 1972 roku, skierował na ręce jej sekretarza generalnego Maurice'a Stronga list, w którym wskazuje on na związki człowieka i środowiska przyrodniczego. Przyroda, w myśl papieża, jest warunkiem koniecznym istnienia i rozwoju człowieka, a jej degradacja spowodowana beładną eksploatacją zasobów, marnotrawstwem, zanieczyszczeniem wody, powietrza i gleby powoduje coraz gorsze warunki wegetacji roślin i zwierząt oraz zagraża samemu sprawcy tej klęski – człowiekowi. Warunkiem zmiany na lepsze jest poprawienie

technologii produkcji i radykalna zmiana mentalności ludzkiej, umiar w eksploatacji i konsumpcji dostępnych dóbr oraz uznanie prawa wszystkich do korzystania z bogactw przyrody¹.

W czasie trwania konferencji w Sztokholmie zostało przekazane również *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony środowiska naturalnego*, dokument opracowany przez grupę ekspertów na polecenia Pawła VI, który akcentuje, że ochrona naturalnego środowiska jest „problemem sumienia i kultury”, a „zasoby naturalne są wspólną własnością całej ludzkości”². Wśród zagadnień szczegółowych podniesiony został wpływ mediów na sztuczne rozbudzanie potrzeb, ekologiczne aspekty urbanizacji, wpływ zdegradowanego środowiska na zdrowie oraz marnotrawstwo nieodnawialnych zasobów przez przemysł zbrojeniowy³.

Zgodnie z tradycją watykańską Jan Paweł II kontynuował dzieło swego poprzednika. Wśród wielu wypowiedzi Jana Pawła II dotyczących ochrony środowiska i kwestii ekologicznych, na szczególną uwagę zasługują trzy: *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 r.*⁴ oraz encykliki *Sollicitudo rei socialis* (1990) i *Centesimus annus* (1991). Znaczenie tych wypowiedzi wynika najpierw z wysokiej rangi dokumentów, w których są zawarte, ale także z faktu, że są one rozbudowane i dzięki temu możemy poznać poglądy Jana Pawła II na temat ochrony naturalnego środowiska. Usystematyzowaną naukę tego papieża na interesujący nas temat można znaleźć w obszernym dokumencie Papieskiej Rady Iustitia et Pax, zatytułowanym: *Kompendium nauki społecznej Kościoła*⁵.

1. Konieczność skoordynowanych działań

Kwestia ekologiczna należy do tych zagadnień, które dotyczą wszystkich ludzi, niezależnie od poglądów religijnych i politycznych. Degradacja środowiska niesie bowiem ze sobą jednakowe dla wszystkich negatywne konsekwencje. Tylko miejsce zamieszkania i status ekonomiczny może spowodować, że pojedynczy człowiek w mniejszym stopniu będzie cierpiał z powodu skażenia powietrza, wody i pokarmu. Tę solidarność w obliczu ekologicznego wyzwania Kościół realizuje praktycznie, podejmując równoległe z innymi środowiskami problematykę związaną z ochroną środowiska. W wypowiedziach Jana Pawła II znajdujemy również akceptację i pochwałę dla wspólnych działań. Widoczne to jest we wspomnianym już *Orędziu z okazji Nowego Roku 1990*: „W obliczu powszechnej

¹ Por. *Chrześcijanin w świecie*, 1973, nr 2/22, 68-71.

² Por. *Chrześcijanin w świecie*, 1973, nr 2/22, 71-84.

³ Por. T. ŚLIPKO, *Ekologiczna doktryna Kościoła*, w: *Rozdroża ekologii*, Wydawnictwo WAM 1999, 27.

⁴ Por. *L'Osservatore Romano*. Wydanie Polskie 1989, nr 12 bis.

⁵ Por. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność Kielce 2005, 297-320.

degradacji środowiska naturalnego ludzkość uświadomiła sobie, że nie można dłużej wykorzystywać zasobów ziemi w sposób taki, jak w przeszłości. Zjawisko to niepokoi opinię publiczną i polityków, podczas gdy specjaliści z różnych dziedzin nauki badają jego przyczyny. Kształtuje się w ten sposób świadomość ekologiczna, której nie należy tłumić, a przeciwnie – trzeba sprzyjać jej pogłębianiu i dojrzewaniu, tak aby mogła znaleźć wyraz w konkretnych programach i inicjatywach.”⁶ Zauważmy, że cytowane *Orędzie* zostało opublikowane w czasie przygotowywania II Konferencji ONZ w sprawie środowiska w Rio de Janeiro II. Wtedy też powstają inne ważne teksty Jana Pawła II na temat ekologii, w których zawarty jest zarys całościowej wizji tej problematyki. W soborowej *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* jest mowa o pomocy, jaką stara się Kościół przynieść społeczeństwu (nr 42). Wydaje się, że papież z całą świadomością traktuje swoje wypowiedzi jako wsparcie Kościoła dla wysiłków społeczności ludzkiej w przewyciężeniu narastającego kryzysu ekologicznego.

2. Przyczyny kryzysu ekologicznego

Jan Paweł II często przypomina, że chrześcijanin kształtuje swoje poglądy uwzględniając obraz świata zawarty w Objawieniu, dlatego zastanawiając się nad przyczynami kryzysu ekologicznego nawiązuje on do biblijnego opisu stworzenia świata. Czyni tak w przekonaniu, że „również ci, którzy nie wyznają naszej wiary, znajdą w nim elementy, mogące posłużyć wspólnej refleksji i wspólnemu zaangażowaniu”⁷. Odwołanie się do Biblii pokazuje, że przyroda wyszła z ręki Boga jako dzieło doskonałe. Dlatego w Biblii powtarza się określenie w odniesieniu do różnych gatunków: „A Bóg widział, że były dobre” (Rdz, 1-3). Z tekstów biblijnych wynika samoistna wartość stworzenia, niezależna od służby człowiekowi. Stanowisko to potwierdza Jan Paweł II, którego zdaniem cała natura posiada własną wartość⁸.

Człowiek jako ostatni spośród innych stworzeń został powołany do istnienia, aby odpowiedzialnie i życzliwie tym powstałym światem zarządzać. Niestety, żądza posiadania wzięła w nim przewagę nad odpowiedzialnością i w konsekwencji przyroda była eksploatowana przez niego w taki sposób, że utraciła zdolność samoistnej regeneracji. Jan Paweł II mówi w tym kontekście o błędzie antropologicznym. „U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny, niestety rozpowszechniony w naszych czasach. Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to w oparciu o pierwszy dar, otrzymany

⁶ JAN PAWEŁ II, *Orędzie* na XXIII Światowy Dzień Pokoju, nr 1.

⁷ Tamże.

⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Habt Mut und Geduld zu kleinen Schritten!*, Przemówienie z okazji spotkania z młodzieżą na wiedeńskim stadionie Prater dnia 10 września 1983, AAS 1984, 590.

od Boga na początku w postaci rzeczy przezeń stworzonych. Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej⁹.

Z przytoczonych słów Papieża wynika, że bezgraniczna eksploatacja przyrody nie wynika z mandatu człowieka otrzymanego od Boga, ale wręcz przeciwnie – jest jego zaprzeczeniem. Sprzeciwiając się Bogu, człowiek wyzwolił sprzeciw natury, która nie mogąc samoistnie przywrócić naruszonej równowagi, reaguje gwałtownymi zaburzeniami klimatycznymi. Ten niezgodny z wolą Boga brak solidarności człowieka z przyrodą ujawnia ograniczenia ludzkiej kondycji, jego podatność na żądę posiadania i podporządkowywania sobie innych gatunków oraz niewrażliwość na piękno i harmonię natury. O ile dawniej człowiek dostrzegał piękno świata jako doskonałe dzieło Boga odzwierciedlające Jego wielkość i doskonałość, to współcześnie ta zdolność poznawania Stwórcy z Jego dzieł wydaje się zanikać. Konstatując smutny realizm relacji człowieka i środowiska przyrodniczego, papież przypomina, że obowiązki współczesnej ludzkości w zakresie ochrony naturalnego środowiska są równocześnie obowiązkami wobec przyszłych pokoleń¹⁰.

Doceniając podejmowane współcześnie próby, aby przywrócić większą jedność między człowiekiem i pozostałym stworzeniem, trzeba jednocześnie zdać sobie sprawę, że niektóre z nich są kontrowersyjne i trudne do pogodzenia z tradycją judeochrześcijańską. Ich zwolennicy bowiem przypisują takie cechy roślinom i zwierzętom, że prowadzi to do personalizacji, a nawet sakralizacji przyrody, podczas gdy w tym samym czasie odmawia się statusu osobowego człowiekowi¹¹. Ekocentryzm i biocentryzm „zakładają zniesienie ontologicznej i aksjologicznej różnicy pomiędzy człowiekiem a innymi istotami żyjącymi. (...) Eliminuje się w ten sposób najwyższą odpowiedzialność człowieka na rzecz egalitaryzmu, a więc równej *godności* wszystkich istot żyjących”¹².

Papież zdaje sobie sprawę z różnorodności pobudek wyzwających troskę o środowisko, dlatego odwołuje się również do innych źródeł: „Patrząc na kwestię ekologiczną w szerszej perspektywie pokojowego współżycia w społeczeń-

⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 37.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Por. W. BOŁOZ, *Biblijne podstawy ekoteologii*, w: *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, A. Skowroński, Wydawnictwo UKSW Warszawa 2001, 355.

¹² JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników Sympozjum na temat zdrowia i ochrony środowiska (24 marca 1997), *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XX, 1 (1997), 522.

stwie ludzkim, łatwiej jest uświadomić sobie wielką wagę przesłania, jakie płynnie do nas z ziemi i z atmosfery: porządek, który panuje we wszechświecie, wymaga szacunku; osoba ludzka, obdarzona możliwością wolnego wyboru, jest głęboko odpowiedzialna za zachowanie tego porządku, również dla dobra przyszłych pokoleń¹³. W przyrodzie zawarte jest piękno, ale także pewna informacja, pewien plan, który nauka może odkryć¹⁴.

3. Kryzys ekologiczny jako kryzys moralny

Z wypowiedzi Jana Pawła II zawartych w różnych dokumentach obecny kryzys ekologiczny jawi się jako konsekwencja zaburzonej relacji między człowiekiem a środowiskiem. Człowiek nie postrzega już Ziemi i znajdującej się na niej przyrody jako „domu”, w którym przyszło mu żyć, ale przede wszystkim jako nieograniczone źródło „zasobów” i energii, które można wykorzystywać dla własnych celów. Coraz potężniejsze środki techniczne pozostające w dyspozycji współczesnych ludzi oraz nastawienie konsumpcyjne sprawiają, że eksploatacja naturalnego środowiska osiąga taki stopień, który uniemożliwia już jego odtworzenie. Z tego powodu równowaga w przyrodzie została naruszona a sama relacja człowieka ze środowiskiem naturalnym osiągnęła poziom krytyczny¹⁵.

Zaburzona relacja między człowiekiem i naturą jest według Jana Pawła II następstwem powodów, które mają charakter moralny. Pierwszy z nich polega na kierowaniu się przez człowieka w tych relacjach jedynie własnymi potrzebami gospodarczymi bez uwzględniania specyfiki tworzących przyrodę elementów: składników naturalnych, roślin i zwierząt, które są ze sobą powiązane i tworzą uporządkowany system. Warto zwrócić uwagę na słowa Papieża podkreślające konieczność uszanowania własnej natury elementów tworzących przyrodę. Wypowiedź ta implikuje ich własną, niezależną od człowieka wartość. Drugim powodem kryzysu środowiska jest bezrefleksyjne wykorzystywanie zasobów naturalnych, jak gdyby były one niewyczerpalne. Tymczasem rabunkowa eksploatacja współczesnej generacji może sprawić, że zasobów tych zabraknie dla przyszłych pokoleń. Wreszcie trzecim powodem jest taka forma industrializacji, która powoduje zatrucie środowiska i odbija się negatywnie na zdrowiu ludności¹⁶. „Jeszcze raz staje się; oczywiste, że rozwój, jego planowanie, użycie zasobów i sposób ich wykorzystania nie mogą być odrywane od poszanowania wymogów moralnych. Jedne z nich niewątpliwie wyznacza ograniczenia użycia widzialnej

¹³ JAN PAWEŁ II, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju, nr 15.

¹⁴ J. ŁUKOMSKI, *Elementy etyki środowiskowej w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Ekologia ducha*, red. J. L. Krakowiak, Warszawa 1999, 93.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Discorso ai partecipanti ad un Convegno su ambiente e salute* (24 marzo 1997), 2, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XX, 1 (1997), 521.

¹⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 34.

natury. Panowanie, przekazane przez Stwórcę człowiekowi, nie oznacza władzy absolutnej, nie może też być mowy o wolności „używania” lub dobrowolnego dysponowania rzeczami. Ograniczenie nałożone od początku na człowieka przez samego Stwórcę i wyrażone w sposób symboliczny w zakazie „spożywania owocu drzewa” (por. Rdz 2, 16-17) jasno ukazuje, że w odniesieniu do widzialnej natury jesteśmy poddani prawom nie tylko biologicznym, ale także moralnym, których nie można bezkarnie przekraczać¹⁷.

4. Zintegrowana ochrona środowiska

W kontekście kryzysu środowiska przyrodniczego i jego moralnych uwarunkowań, Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* podejmuje kwestię środowiska ludzkiego i konieczności jego ochrony¹⁸. Papież zgadza się z poglądem, że niszczenie środowiska naturalnego jest naganne i docenia starania o jego zachowanie. Zauważa jednak, że równie niebezpieczne dla przyszłości jest niszczenie „środowiska ludzkiego”, ale niestety „zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej «ekologii ludzkiej»”¹⁹. Użyte przez Jan Pawła II określenie „ekologia ludzka” jest neologizmem. Z dalszego tekstu wynika, że Autor encykliki używa go w znaczeniu zbliżonym do terminu „ekologia człowieka”, który jest znany i powszechnie używany w nauce²⁰. Podobnie bowiem jak w przypadku ziemi, którą człowiek powinien używać z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, tak również musi on respektować własną „naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”. Chociaż człowiek posiada rozum i poczucie własnej godności, które pozwalają mu samodzielnie poszukiwać prawdy, to jednak jego rozwój w dużej mierze uwarunkowany jest „strukturą społeczną, w której żyje, otrzymanym wychowaniem”, co może mu ułatwiać lub utrudniać ludzką realizację. Środowiska ludzkie bowiem „mogą tworzyć specyficzne struktury grzechu”, które należy burzyć i zastępować bardziej autentycznymi formami współżycia²¹. Mówiąc o „strukturach grzechu” Jan Paweł II nawiązuje do jednego z pierwszych swoich dokumentów i zawartego w nim pojęcia „grzechu społecznego”, który w tym kontekście należy rozumieć w sensie analogicznym jako struktury społeczne zależne od ideologii i systemów

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 38-39.

¹⁹ Tamże, nr 38.

²⁰ N. Wolański definiuje ekologię człowieka następująco: *Jest to nauka interdyscyplinarna, która bada dynamiczne procesy biologiczne i społeczne zachodzące między ludźmi (jednostkami, populacjami i społecznościami) oraz środowiskiem, w jakim żyją (totalnym) – to jest przyrodniczym, społecznym, technicznym i kulturowym*. A. MALINOWSKI, *Wstęp do antropologii i ekologii człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999², 378.

²¹ Por. tamże.

utrudniających lub wręcz uniemożliwiających kształtowanie prawidłowego sumienia i postaw moralnych²².

Szczególną rolę w prawidłowym kształtowaniu jednostek i społeczeństwa Autor encykliki *Centesimus annus* przyznaje rodzinie, którą nazywa „pierwszą i podstawową komórką «ekologii ludzkiej»”, ponieważ w niej „człowiek otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenia związane z prawdą i dobrem, uczy się, co znaczy kochać i być kochanym, a więc co konkretnie znaczy być osobą”. Elementem „ekologii ludzkiej” jest rodzina heteroseksualna, oparta na małżeństwie, stanowiąca takie środowisko życia, „w którym dziecko może się urodzić i rozwijać swe możliwości, nabywać świadomość własnej godności i przygotować się do podjęcia swego jedyne i niepowtarzalnego przeznaczenia”. Tak rozumianej rodzinie i jej „ekologicznej funkcji” stoi na przeszkodzie gospodarka sytuowana w centrum życia społecznego, absolutyzująca produkcję i konsumpcję. Tymczasem „wolność gospodarcza jest tylko jednym z elementów ludzkiej wolności. Kiedy staje się niezależna, to znaczy kiedy człowieka traktuje się bardziej jako producenta czy konsumenta dóbr, aniżeli jako podmiot, który produkuje i konsumuje po to, aby żyć, wtedy wolność traci konieczne odniesienie do osoby ludzkiej i ostatecznie wyobcowuje ją i przytłacza²³.

5. Wspólna odpowiedzialność

Sobór Watykański II przypomniał, że „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów²⁴. Ten uniwersalny charakter własności rodzi również uniwersalną odpowiedzialność za istniejące dobra. Ponieważ chodzi tu o dobro zbiorowe, dlatego również troska o nie powinna mieć wymiar społeczny. Nie można tej sprawy pozostawić regulacjom wolnego rynku, ponieważ jego mechanizmy sprzedaży i kupna oraz logika z nimi związana nie gwarantuje zabezpieczenia takich dóbr jak środowisko naturalne i środowisko ludzkie wraz z ich składnikami²⁵. Niektóre z dóbr przyrody, jak na przykład region amazoński, mają żywotne znaczenie dla równowagi środowiskowej całej planety. Globalny wymiar kwestii ekologicznej sprawia, że zarządzanie zasobami ziemi oraz ich ochrona powinny podlegać międzynarodowej koordynacji. Potrzeba taka jest tym bardziej wskazana, ponieważ konieczne nakłady związane z rozwiązywaniem problemów ekologicznych wykraczają poza możliwości finansowe i organizacyjne poszczególnych krajów. Praktyka pokazuje, że współpraca międzynarodowa przynosi widoczny postęp, który jednak jest ograniczany przez

²² Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et paenitentia* (1984), nr 16.

²³ Tamże, nr 39.

²⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, nr 69.

²⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 40.

uwarunkowania polityczne, przejawy skrajnego nacjonalizmu i partykularne interesy gospodarcze²⁶.

Ponieważ zagrożenia środowiskowe są związane z konkretnymi działaniami, dlatego zapobiegać im można przez odpowiednie zapisy prawne. Wspólnota międzynarodowa powinna wypracować reguły, które pozwolą poszczególnym państwom sprawować skuteczną kontrolę na własnym terytorium i chronić je przed zanieczyszczeniem atmosfery i biosfery oraz negatywnymi konsekwencjami odkryć technologicznych. Międzynarodowa i krajowa troska o środowisko powinna przyjąć kształt „prawa do bezpiecznego i zdrowego środowiska”, które pomogłoby tak skoordynować i zdyscyplinować proekologiczne przedsięwzięcia, aby używanie dostępnych zasobów było zgodne z wymogami dobra wspólnego²⁷.

Bywają jednak sytuacje, w których kompetentne władze odpowiedzialne za bezpieczeństwo środowiskowe i zdrowotne w przypadku zaistniałego zagrożenia nie posiadają jednoznacznych przesłanek postępowania, ponieważ dostępne wyniki badań są sprzeczne albo niewystarczające. Władze te powinny w takich okolicznościach kierować się „zasadą ostrożności”, czyli podejmować decyzje tymczasowe, adekwatne do zaistniałego zagrożenia, uwzględniające istniejące ryzyko i korzyści, a następnie modyfikować je zgodnie z potrzebami i wymogami pełniejszej wiedzy²⁸.

Wspólnotowa troska o środowisko wymaga również regulacji działalności gospodarczej. „Każdy podmiot gospodarczy, korzystający z zasobów naturalnych, musi też troszczyć się o ochronę środowiska i przewidywać jej koszty”, które należy uznać „za jedną z najważniejszych pozycji w wydatkach działalności gospodarczej”²⁹.

Jan Paweł w swoich wypowiedziach porusza także zagadnienia specjalistyczne, do których należy kwestia zasobów energetycznych i zastosowanie energii jądrowej. Papież uważa, że zasoby nieodnawialne powinny być do dyspozycji całej ludzkości. Celem podnoszenia bezpieczeństwa energetycznego należy również kontynuować poszukiwanie nowych źródeł energii i rozwijać źródła alternatywne, w tym zastosowanie energii jądrowej³⁰.

Innym specyficznym zagadnieniem podejmowanym przez Papieża jest zastosowanie nowych biotechnologii i związane z tym zagrożenia. Chrześcijańska wizja świata, według Papieża, dopuszcza ludzką ingerencję w przyrodę, ponieważ

²⁶ Por. JAN PAWEŁ II, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju, nr 9.

²⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Komisji i Trybunału Praw Człowieka (Strasburg, 8 października 1988), *L'Osservatore Romano* (ed. pol.) 1998, nr 10-11, s. 7.

²⁸ Papieska Rada *Iustitia et Pax*, Kompendium nauki społecznej Kościoła, dz. cyt., 309.

²⁹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie z okazji XXV Sesji Konferencji FAO, 8, Kompendium nauki społecznej Kościoła, 310.

³⁰ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników Sympozjum na temat fizyki (18 grudnia 1982), w: *Nauczanie papieskie*, t. 5. cz. 2, 1982, Poznań 1996, 952-954.

nie jest ona ani świętą lub ani boską rzeczywistością, wyjętą spod ludzkiego działania. Dlatego możliwa i dopuszczalna jest modyfikacja określonych cech i właściwości żywych istot. Jednak warunkiem koniecznym takiej ingerencji powinna być ludzka odpowiedzialność. Generalnie można powiedzieć, że dopuszczalne są te działania, które poprawiają sytuację żywych istot i środowiska, naganne zaś interwencje, które im szkodzą. „Dopuszczalność stosowania technik biologicznych i biogenetycznych nie wyczerpuje całej związanej z tym problematyki etycznej”. Podobnie jak w innych przypadkach potrzebna jest szczegółowa analiza pożytku płynącego z takich działań, przewidywanych skutków i związanego z nimi ryzyka³¹. Przy ocenie nowych biotechnologii należy także uwzględnić ich wpływ społeczny, ekonomiczny i polityczny oraz kryteria sprawiedliwości i solidarności międzynarodowej.

Chociaż Jan Paweł II przywiązuje dużą wagę do jasnych reguł postępowania w dziedzinie ochrony środowiska, a nawet nadania tym regułom charakteru prawnego, to jednak zdaje sobie sprawę, że normy prawne są niewystarczające bez wzrastającego poczucia odpowiedzialności i towarzyszących mu zmiany mentalności oraz stylu życia. Zagadnieniu temu poświęcił sporo uwagi w encyklice *Centesimus annus* (nr 36). Potrzebna jest zatem edukacja ekologiczna i nowy styl życia. Ten nowy styl życia miałby opierać się na założeniu, że wśród przesłanek decydujących o wyborze jakości konsumpcji, oszczędności i inwestycji byłyby również następujące: szukanie prawdy, piękna i dobra oraz wspólnota ludzi dążących do rozwoju. Nowy styl życia powinien uwzględniać powściągliwość, umiarkowanie i samodyscyplinę, popierać takie formy produkcji rolnej i przemysłowej, które szanowałyby środowisko i zaspokajały potrzeby wszystkich. Szukanie nowego stylu życia, bardziej sprzyjającego ochronie środowiska, nie powinno wynikać jedynie z obawy przed negatywnymi konsekwencjami degradacji środowiska, ale także mieć na uwadze uniwersalną solidarność.

Proponowany przez Jana Pawła II nowy styl życia w obliczu kryzysu ekologicznego oraz wcześniej ukazane elementy jego proekologicznego nauczania w wielu miejscach przypominają ogromnie popularny współcześnie projekt ekorozwoju zwany inaczej zrównoważonym rozwojem. To podobieństwo jest tym bardziej znamienne, że obydwie idee powstawały w tym samym czasie. Warto więc chociaż pokrótce dokonać ich porównania.

6. Ekologia Jana Pawła II a koncepcja zrównoważonego rozwoju

Określenie „zrównoważony rozwój” zostało po raz pierwszy sformułowane w dokumencie opracowanym przez powołaną z ramienia ONZ Światową Komisję do spraw Środowiska i Rozwoju, która w roku 1987 przedstawiła dokument „Nasza

³¹ Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, dz. cyt., 313.

wspólna przyszłość” (tzw. raport Brudtland). W raporcie tym znajduje się zdanie: *Na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest zrównoważony rozwój, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie*. Znaczącym etapem ewolucji koncepcji zrównoważonego rozwoju była *Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju* (1992), która uznała za istotne dla osiągnięcia tego celu zrównoważoną produkcję i konsumpcję, stworzenie systemów ekonomicznych respektujących wymogi ochrony środowiska oraz stworzenie odpowiednich modeli rozwoju dla krajów ubogich. Równoległe do tych wydarzeń o teoretycznym charakterze były liczne spotkania, które koncentrowały się na sposobach wdrażania zrównoważonego rozwoju, a więc na polityce ekologicznej.

Polskie określenie „zrównoważony rozwój” jest odpowiednikiem angielskiego wyrażenia *sustainable development*, które może być tłumaczone jako: zrównoważony rozwój, rozwój nie naruszający równowagi ekologicznej, wreszcie rozwój trwały. Ta wieloznaczność angielskiego określenia wskazuje, że pojęcie zrównoważonego rozwoju jest niejednoznaczne.

Zrównoważony rozwój jest projektem szerokim, wielopłaszczyznowym i wielowątkowym. Posiada wymiar teoretyczny, jest naukową koncepcją harmonizowania ze sobą trzech podstawowych wielkości: *środowiska, gospodarki i społeczeństwa* w taki sposób, aby każdej z nich zagwarantować trwałość i sukces. Podnosi on także konieczność gwarantowania równych praw w dostępie do dóbr cywilizacyjnych obecnym i przyszłym pokoleniom. Projekt ten posiada także wymiar praktyczny, nazywany polityką ekologiczną, która obejmuje metody i strategie wprowadzania go w życie. Chociaż obydwa aspekty obrosły bogatą literaturą, wciąż jednak znajdują się stanie tworzenia, *in fieri*, wymagają doskonalenia i uzupełnień.

Czy istnieje możliwość uzgodnienia głównych tez ekologii Jana Pawła II i projektu zrównoważonego rozwoju? Obydwie koncepcje są odpowiedzią na kryzys ekologiczny, obydwie mają wspólne spojrzenie na przyczyny i metody przezwyciężania kryzysu ekologicznego. Istnieje jednak nieprzezwycięzalna trudność, którą jest akceptowany przez filozofię ekorozwoju biocentryzm i związane z nim konsekwencje. Tymczasem Jan Paweł II konsekwentnie opowiada się za chrześcijańskim antropocentryzmem, odrzucając wynikające z biocentryzmu próby zrównania człowieka z innymi gatunkami. Dlatego można powiedzieć, że projekt zrównoważonego rozwoju, chociaż w wielu punktach zgodnych jest ze szczegółowymi rozwiązaniami proponowanymi przez Jana Pawła II, to jednak różni się istotnie w założeniach filozoficznych i niektórych konsekwencjach z nich wynikających.

Integral environmental protection in John Paul's II teaching

SUMMARY

In his teaching John Paul II paid a lot of attention to the subject of environmental protection. His holistic concept incorporates the most important issues that relate to preservation of natural resources that still exist. Among many issues discussed by him the following seem to be of the highest importance:

1. The necessity of coordinated actions

The ecological issue refers to all people irrespective of religious or political views. Natural environment degradation bears negative consequences which apply to everyone. The Pope regards his comments on the natural environment protection as the Church's support for the peoples' efforts in overcoming the growing ecological crisis.

2. The causes of ecological crisis

In John Paul's II opinion, so-called "anthropological mistake" is the basis for thoughtless degradation of natural environment. A human being who discovers his ability to transform and, to some extent, to create the world through his own work believes he can disobediently rule the Earth and bring it under his absolute control. He acts as if the Earth did not have its own shape nor an intention previously indicated by God. God's intention for the Earth may indeed be expanded by a human but it should not be fought against. Instead of being God's co-worker in the act of creation a human tries to replace Him. As a consequence, nature, which is oppressed rather than ruled by a human, protests.

3. Ecological crisis is a moral crisis

Ecological crisis is seen as a consequence of troubled relationship between a human and nature. In this relationship a human is driven only by his own economical needs. He does not take into consideration the specificity of nature's constituting components: natural resources, plants and animals. Another important reason for the environment crisis is inconsiderate output of natural resources as if they were to last forever.

4. Integral environmental protection

Natural environment exploitation is reprehensible. However, destruction of "human environment" is equally dangerous. Alike with the Earth, which should be used respectfully in accordance with its initial intention, a human ought to value his own "natural and moral construction he was equipped with".

5. Common responsibility

According to the teaching of the Church, God gave the Earth with everything it consists for the use of all the people and nations. This sense of common property also bears common responsibility for the existing goods. Because it is a shared property, it should be of a public concern. Therefore, every enterprise that makes use of natural resources is obliged to take care of the environment.